

OK IV
30505

PRACA

czyli

Porządek chrześcijański pomiędzy ludźmi.

Dwutygodnik dla spraw robotniczych.

DODATEK BEZPŁATNY DO „KATOLIKA” I „GORNOSŁAZAKA”.

Rok XXVI.

9-go kwietnia 1925 r.

Nr. 5.

Potrzeba nam mężów!

Gdziekolwiek się ludzie schodzą, czy na zgromadzeniach lub w towarzystwach, czy przy tej lub owej sposobności, można często usłyszeć te słowa: „Potrzeba nam mężów!” Zdawać by się mogło, iż brak mężczyzn daje się odczuwać wszędzie, a przecie ich wszędzie pełno.

Nie każdego człowieka można nazwać mężem, chociażby go najpiękniejsze wasy zdobiły. Niechaj jego twarz stanowi piękność, jakiej świat nie zna. Gdy serce i sumienie jego nie postępuje jak Bóg przykazuje, to nie można takiego człowieka nazwać mężczyzną lub mężem, chociażby i najpiękniejsze ubiory nosił. Często słyszeć można zdanie: „Postąpił sobie jak mąż”. Ma to znaczyć, iż ktoś jest zdolny zwalczyć i pokonać trudności, które w jego stanie zachodzą. W słowie „mężczyzna” nie widzimy II tylko uosobienie siły fizycznej, ale przede wszystkim siłę moralną i duchową. Zatem można tylko tego mężczyznę „mężem” nazwać, który się odznacza cnotami męskimi.

Takich mężów w całym słowa tego znaczeniu, potrzeba w naszych czasach. Dlatego zrozumieć można owe słuszne narzekania na brak odpowiednich mężów. Mężów katolickich brak w katolickich towarzystwach. Mężowie powinni do katolickich towarzystw należeć, aby się tam ćwiczyć władania bronią, od Boga nam do rąk przeznaczoną t. z. cnotami, z których jego nazwa się składa. Taki mąż uczęszcza pilnie na posiedzenia, czyta uważnie książki i gazety katolickie, ażeby wniknąć całkowicie w zasady Kościoła katolickiego. Taki mąż bierze udział w dyskusji na posiedzeniu towarzystwa, porusza sprawy, które zdają mu się niejasne lub trudne. Przez to rozszerza spóółwiedzę i służy zarazem spóółbraciom.

Prawdziwy mąż nie wdawa się w rzeczy osobiste i drobiazgowy. Sprawy poważne, które wyznaczone są to ostatecznego celu człowieka, stanowią jego ciągłą myśl.

Kto do katolickich towarzystw nie należy, albo i choć należy do jakiego towarzystwa katolickiego, na zebrania nie uczęszcza albo, jeżeli tylko ze względów osobistych od czasu do czasu w towarzystwie widzieć się da, aby osiągnąć może przez to jakieś osobiste korzyści, ten nie zasługuje na piękną nazwę „mąż”.

Te krótkie dowody wykazują wyraźnie, iż nie każdy mężczyzna zasługuje na nazwę męża. Szeregi tych, którzy uchodzą za mężów a niemi nie są, a

szeregi tych, którzy się odznaczają męskością, dały by się jeszcze znacznie przedłużyć, ale dla braku miejsca w naszej „Pracy” potrzeba się ograniczyć.

Jeszcze raz powtarzam: My potrzebujemy mężów, moralnie i duchowo silnych! Ponieważ brak takich mężów przede wszystkim w stanie robotniczym odczuwać się daje, niechaj wszyscy katolicki robotnicy pracują nad tem, aby się na prawdziwych mężów wykształcić, którzy nie dla celów samolubnych i małostkowych żyć zamierzają, lecz aby zdrowe zasady Kościoła katolickiego znów w publiczne życie wprowadzić, a przez to przysłużyć się w odrodzeniu świata na lepsze.

Owe odrodzenie się świata na lepsze, jest najlepszym lekarstwem dla uleczenia niedomagań, pod któremi stan robotniczy w obecnych czasach najwięcej cierpi.

Zasadnicze orzeczenie.

Jak już często w „Katoliku” i w „Pracy” wzmiankowano, przewiduje „Reichsknappschaftsgesetz” od 1. stycznia 1924 r. dwojakie inwalidztwo dla członków Spółek Brackich (knapschaftów). Przyznawanie pierwszego inwalidztwa jest należne jak dawniej od opinii lekarskiej, drugiego zaś od następujących 4 warunków: 1) osiągnięcie 50. roku życia, 2) płacone najmniej 25 lat składek do kasy pensyjnej, 3) przepracowanie najmniej przez 15 lat w istotnym zawodzie górniczym i 4) utracenie zdolności do istotnej pracy zawodowej. Nad określeniem „istotna praca górnicza” zachodzą przy inwalidztwie robotników rozmaite pojęcia. Robotnicy byli zdania, że istotną pracą górniczą są wszystkie cięższe prace na kopalniach pod ziemią i na powierzchni. Pracodawcy i zarządy Spółek Brackich były tego zdania, że tylko ciężkie prace pod ziemią — a więc w kopalni — można do takich prac zaliczać. Następstwem tych sprzecznych zdań było, że dużo członków Spółki Brackiej nie zostało uznanych za inwalidów, chociaż wszystkie poprzednio przytoczone warunki spełnili, a lekarze oświadczyli, iż zdolność do pracy zawodowej utracili.

Związek inwalidów i wdów Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu zajął się tą sprawą i przeprowadził ją aż do ostatniej instancji. Najwyższy urząd ubezpieczeń w Berlinie rozstrzygnął tą sprawę na korzyść robotników. Celem zaznajomienia się z ważnym tem orzeczeniem, podajemy niniejszem niektóre ustępy jego uzasadnienia. W orzeczeniu czytamy:



Pojęcia o „istotnej zawodowej pracy” i „równowartościowej pracy zarobkowej” jakie zawiera artykuł 26 ogólnej ustawy o Spółkach Brackich (Reichsknappschaftsgesetz), są zupełnie nieznane w dotychczasowych ustawach knapschaftowych. Prace kopaczy, nasypaczy, cieśli górniczych, dozorców przy szarżowaniu i wydobywaniu węgla, odbijaczy przy szybie i maszynistów zaliczano do ciężkich prac zawodowych górniczych, dla których robotnicy rychłej renty inwalidzkiej uzyskali. Tenże artykuł ogólnej ustawy o Spółkach Brackich zawiera szersze pojęcia o istotnej pracy zawodowej. Nowa ustawa ma być uznana jako postęp na polu socjalnym, gdyż według niej każdy członek nie tylko ma możliwość osiągnięcia pensji inwalidzkiej, ale także i pensji na starość. Ostatniego zdania dotychczasowe ustawodawstwo Spółki Brackiej wcale nie zna.

Z tego trzeba wnioskować, że ogólna ustawa o Spółkach Brackich zmierza do znacznego rozszerzenia pojęcia o utracie zdolności do istotnych prac górniczych. Te pojęcia były podstawą obrad w wydziale socjalnym przy załatwieniu ogólnej ustawy o Spółkach Brackich. Ponieważ nigdzie nie o tem nie wspomniano, że tylko prace pod ziemią miałyby stanowić istotną pracę w górnictwie, dlatego trzeba także inne prace i zajęcia do kategorii „istotnej pracy górniczej” zaliczać. Jako takie wchodzi w rachubę wszystkie prace, które wymagają znaczniejszych sił fizycznych albo większego wyteżenia duchowego. Jeżeli przy takich pracach przez wyteżenie sił fizycznych i duchowych zdrowiu robotnika się szkodzi, tak że rychłej niż zwykle zdolność do zarabkowania traci, natenczas wszystkie te prace trzeba zaliczać do istotnych zawodowych prac górniczych, o których artykuł 26 ogólnej ustawy o Spółkach Brackich mówi. Za to też trzeba w każdym wypadku osobno rozważyć, czy praca robotnika ubiegającego się o rentę inwalidzką jest pracą, którą według powyżej wzmiankowanej ustawy zalicza się do istotnych prac górniczych.

Według tego orzeczenia mogą także i robotnicy wlerchowi pensję inwalidzką z Spółki Brackiej osiągnąć, jeżeli ich praca wymaga nadzwyczajnych sił fizycznych lub duchowych.

Wyrok w sprawie zarobku w górnictwie obwodu rzeki Ruhry.

Związek Górników Z. Z. P. w Bochum donosi: Pod przewodnictwem pośrednika Mehlich odbyły się w Dortmundzie rokowania nad zarobkami na obwód rzeki Ruhry. Pomimo usilnego starania pośrednika, układy nie przysły do skutku. Dyrektor zakładów Stinnesa, Knepper, przyznał, że zarobki górników są dotąd niewystarczające. Podaje on konieczną potrzebę wspólnego układu między organizacjami robotniczymi i pracodawcami, aby ekonomiczne trudności łatwiej przezwyciężyć. Stawia on przede wszystkim konieczność wspólnie dążyć do zmniejszenia taryfy frachtowej, obniżenia nadmiernych podatków i obciążeń, zmniejszenie składek do socjalnych ubezpieczeń oraz ogólnego obniżenia cen, aby zmniejszyć wydatki. Po ożywionej dyskusji, zastępcy pracobiorców żądania pracodawców początkowo odrzucili, gdyż obstawali oni przy 15-procentowej podwyżce płacy, podając powód, że płaca realna podług czasu przedwojennego wynosi dotąd tylko 80 proc. Odrzucono także wniosek pracodawców wprowadzenia płacy Spannungs-

löhne dla górników i ponownego wprowadzenia płacy godzinowej dla dzionkarzy, gdyż byłoby to ubocznym obniżeniem zarobku. Ponieważ rokowania nie odniosły żadnego skutku, utworzono sąd rozjemczy, który wydał następujący wyrok:

Tabelka zarobkowa dla obwodu węgla rzeki Ruhry zostanie od 1. kwietnia 1925 z następującymi zmianami w życie wprowadzona.

a) Zarobek cieśli podwyższa się z 6,10 mk. na 6,60 mk. — 8,19 proc., zarobek kwalifikowanego robotnika 5,65 mk. na 6,10 mk. — 7,96 proc., zarobek niekwalifikowanego robotnika 5,15 mk. na 5,30 mk. — 2,91. Wszystkie pomiędzy temi leżące zarobki podwyższają się odpowiednio do powyższych.

b) Zarobek rębaczy w akordzie ma przeciętnie na każdej poszczególnej kopalni co najmniej 7,60 mk. przy normalnej pracy wynosić, czyli że się o 6,65 proc. na szczytę podwyższa.

c) Do kopalń południowych, którym wolno zarobki o 9 procent niższe płacić, jest przydzielona kopalnia „Herbeder Steinkohlenbergwerke”.

d) Zresztą pozostaje tabelka zarobkowa iak dotychczas, poleca się jednakowoż stronnictwom, z powodu nadzwyczaj wielkiej odpowiedzialności, jaką strzałowi mają, przez podwyższenie dzionki lub nadzwyczajne wynagrodzenie zarobek ich poprawić. Przez uregulowanie pod b) zostaje załatwiony spór akordowy z ostatniego wyroku rozjemczego.

e) Tabelka zarobkowa może według § 13 taryfy ogólnej z dnia 16. i 17. maja 1924 r. dopiero przy końcu lipca 1925 być wypowiedziana.

Czas oświadczenia upływa 30. 3. 1925 r.

Według doniesienia „Rheinisch-Westfälische Zeitung” organizacje górników przyjęły wyrok w sprawach zarobkowych dla górnictwa w Zagłębiu rzeki Ruhry.

Praca obowiązkowa w Bułgarii.

W Bułgarii wprowadzona jest na mocy specjalnego prawa praca obowiązkowa. Celem tej organizacji jest maksymalne spożytkowanie siły roboczej w kraju, dla podniesienia produkcji i stanu robót publicznych oraz przyzwyczajania ludności do pracy zbiorowej dla powiększenia dobrobytu społecznego.

Praca obowiązkowa zużytkowana jest we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego i robót publicznych: przy budowie dróg, kanałów, kolei żelaznych wodociągów, osuszaniu bagien, sadzeniu lasów i ich eksploataowaniu itp.

Zarząd tych przedsiębiorstw centralizowanych jest w generalnej dyrekcji pracy obowiązkowej. Oprócz obowiązkowej pracy dorywczej wynoszącej rocznie nie więcej jak 10 dni, istnieje jeszcze praca regularna, obowiązująca wszystkich obywateli państwa w wieku od 20 do 40 lat, którzy nie odbyli służby wojskowej. Do 1. maja 1924 około 16 000 osób podlegających pracy obowiązkowej regularnej do rozmaitych gałęzi pracy, mianowicie część przeznaczona została do stadnin państwowych, inni do budowy dróg i kolei żelaznych itp. Według danych otrzymanych z dyrekcji pracy obowiązkowej, ilość 8-godzinnych dniówek w roku ubiegłym wyniosła 591 914, wartość zaś pracy wykonanej przedstawia sumę 37 687 410 lewów (1,4 mil. zł.). — Z tych cyfr 409 154 dniówek 8-godzinnych było zużytych na budowę dróg żelaznych — wartość roboty wyniosła 21 021 066 lewów (0,8 mil. zł.).

Te regularne kadry robotników wykonały następujące roboty: 11 mostów, 63 kanałów odpływowych, 4 fontanny, naprawiono 15 kanałów odpływowych, wybudowano 175 i 420 km. dróg nowych, zabrukowano 158 i 68 km. itd. W dziedzinie budowy kolei żelaznych wykonano: 8. mostów kolejowych, 25 kanałów odpływowych, 38 murów ochronnych, 187 462 m. peronów kolei itd.

Generalna dyrekcyja robót obowiązkowych bierze obecnie pod swój klerunek następujące roboty: warsztaty szewieckie i krawieckie w Górna-Bania, fabrykę brykietów w Sofji oraz eksploatacyje leśne w Guenich-Ada-Longoza, w Dechowa Planina i w Berkowitza.

Z całego świata.

Śląsk Opolski. (Żółci na Śląsku Opolskim.) Żółte związki robotników szerzą się także na Śląsku Opolskim. Na początku marca br. żółci urządzali zebrania dla robotników załogi kopalni „Konkordya”, później na kopalni „Hedwigwunsch”, a w ostatnich dniach odbyły się ich zebrania także w Miechowicach dla załogi kopalni „Prusy”. Na wszystkich zebraniach mówiono o sprawach robotniczych przed przedstawicielami urzędników i przedsiębiorców. Robotnicy do żółtych zaufania nie mają bo wiedzą, że żółci praw robotniczych zastępować nie mogą. Robotnicy polscy Śląska Opolskiego niechaj się do Zjedn. Zaw. Rolskiego garną, gdzie jedynie miejsce jest dla nich. Zjedn. Z. P. daruje wszystkie zaległe składki do 1. stycznia b. r., jeżeli odtąd bieżące składki będą regularnie płacone.

Niemcy. (Międzynarodowa konferencyja robotników hutniczych.) Na początku marca b. r. odbyła się w Kolonii międzynarodowa konferencyja robotników hutniczych. 120 delegatów przybyło z 14 rozmaitych krajów. Po referacie o położeniu socyalm robotników w hutach, walcowniach i werkach, przyjęto uchwałę, według której żąda się zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy dla robotników hutniczych, ponieważ taki czas pracy zaprowadzono już w wszystkich krajach w Niemczech i Polsce. Równocześnie zażądano podwyższenia zarobków w stosunku do obecnych potrzeb życiowych.

— **Wynik wyborów do rad załogowych na Zachodzie.** Na zachodzie Niemiec odbyły się wybory do rad załogowych po tamtejszych kopalniach. Dotychczas stwierdzono wyniki na 105 kopalniach. Przy wyborach osiągnął Związek socjalistycznych górników 497 mandatów, chrześcijański związek zawodowy 216, komuniści 236, syndykaliści 8, Hirschdunkerowcy 6 t. zw. żółte związki Mischmasch 9. Zjednoczenie Zawodowe Polskie zgromadziło na siebie tylko 424 głosy i nie otrzymało żadnego zastępstwa.

W obwodzie górniczym Aachen otrzymali: Socjalistyczny Bergarbeiterverband 53 mandaty, chrześcijański związek górników 41, a komuniści 18 mandatów. Socjaliści cieszą się bardzo, że zdobyli więcej mandatów, niż w roku ubiegłym. Z tego wniosku, że duch socjalistyczny pomiędzy górnika-
mi się znów budzi. Ł

— **Warunki przy zamówieniu węgla.** Według rozporządzenia rządowego z dnia 1. kwietnia b. r. można wagon opału tylko pod następującymi warunkami otrzymać: 1. Każdy wagon zapłacony, jeżeli się tego zażąda, i to w wy-

dykacie. 2. Należytość na węgiel musi być naprzód zapłaconą zapłaconą, jeżeli się tego zażąda, ito w wysokości, którą syndykat wyznaczy. 3. Zamówienia, które następują nieregularnie, muszą najprzód, do 30. czerwca b. r. być uskutecznione.

Austria. (Strejk górników.) Górnicy austriaccy w obwodzie Grönbach i Hardt zażądali podwyższenia zarobków o 20 proc. Ponieważ przedsiębiorcy żadanego podwyższenia zarobków odmówili, górnicy złożyli pracę. Przy układach przedsiębiorcy przyrzekli podwyższyć zarobek o 5 proc., jeżeli robotnicy zobowiążą się wydobywać najmniej 30 proc. węgla więcej, jak dotychczas. Ponieważ robotnicy takich warunków przyjąć nie mogli, strejk górników trwa dalej. Górnicy Dolnej Austrii i Styryi zamierzają przyłączyć się do strejku.

Drobne wiadomości.

— **Rozszerzenie rynków zbytu dla węgla śląskiego.** Rada ministrów pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Grabskiego odbyła posiedzenie przy udziale ministra przemysłu i handlu oraz przedstawicieli koncernów górnośląskich. Na posiedzeniu naradzano się nad sprawą rozszerzenia rynków zbytu dla węgla górnośląskiego. Rząd zdecydowany jest obniżyć znacznie taryfę kolejową od wywozu węgla polskiego zagranicę.

— **Zastój w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.** W zeszłym tygodniu zamknięta została huta „Emma”, należąca do Sosnowieckiego Towarzystwa. Wszystkich pracowników w liczbie 70 wydalono. Wskutek braku zamówień kopalnia „Hrabia Reden” zamierza wydalić przeszło 100 robotników.

— **Zmniejszenie się bezrobocia w Polsce.** Według otrzymanych informacji wykaz zapośredniczeń bezrobotnych poszczególnych urzędów pośrednictwa pracy w lutym 1925 wynosi 10 304 osób. W dwu pierwszych tygodniach marca 6892 osoby. Zaznaczyć należy, że największą liczbę bezrobotnych zapośredniczono w województwie śląskim.

— **Pokrzywdzenie bezrobotnych w Polsce.** Sejm polski na swem posiedzeniu w dniu 3. kwietnia rozpatrywał sprawozdanie komisji ochrony pracy o noweli do zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W tej sprawie zgłoszono trzy wnioski: pierwszy domaga się rozszerzenia ustawy na wszystkich bezrobotnych począwszy od lat 18. Drugi wniosek proponuje przedłużenie okresu wypłacania zasiłków dla bezrobotnych z 26 tygodni na 39 tygodni. Ostatecznie trzeci wniosek domaga się działania ustawy dla osób ponad wiek ośmnasty. W końcu poseł Waszkiewicz stawiał dwie rezolucye, z których pierwsza domaga się, aby ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia rozciągnięto także na robotników fabryk wojskowych, monopolu tytoniowego i kolei państwowych. Druga domaga się zaniechania wydaleń w zakładach rządowych. W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski o zmianę ustawy. Przyjęto jedynie pierwszą rezolucyę posła Waszkiewicza. Wszystkie inne odrzucono.

Wobec tego bezrobotnym, którzy przez 26 tygodni pobierali zapomogi dla bezrobotnych takowe wstrzymane zostaną. W miejsce zapomóg pobierać będą zapomogi z akcyi doraźnej, której stawki są jednakowoż o 20 procent niższe.

— **Położenie ciężkiego przemysłu na Śląsku O-polskim.** Tendencja na rynku żelaza starego jest mocna. Ceny ostatnio poszły w górę a przewidywana jest dalsza zwyżka. Produkcja koksu doznaje dalszych ograniczeń z powodu nieostatecznego zbytu. Zapasy koksu są tak duże, jak nigdy w szeregu lat poprzednich. Produkcja i zbył w zakresie fabrykacji drutów poprawiły się w ostatnim czasie.

— **Los robotników polskich w Niemczech.** W sprawie toczących się obecnie rokowań w Berlinie polsko-niemieckich o uregulowanie sprawy polskich robotników sezonowych w Niemczech, „Germania” organ partii centrum dowiaduje się, że delegacja niemiecka jest skłonna przyznać w sprawie ubezpieczeń społecznych niektórych odszkodowań dla tych robotników, którzy w czasie zimowym ulegli nieszczęśliwym wypadkom, podczas pracy w Niemczech. Organ centrowców zaznacza, że obie strony ożywione są życzeniami jaknajprędzego przeprowadzenia tych rokowań dla pomyślnych wyników. „Germania” ocenia ogólną liczbę robotników polskich, przebywających w Niemczech na 380 000, z czego 130 000 pracuje na roli, reszta zaś w przemyśle. Do robotników rolnych władze niemieckie stosują przepisy o t. zw. czasie karencyjnym, t. j. dwóch miesiącach zimowych, na przeciąg których robotnicy zmuszeni są, do opuszczenia Niemiec. 80 000 robotników fabrycznych i 4000 robotników rolnych posiada karty zwalniające ich z obowiązku powrotu do kraju, na miesiące zimowe. Ponieważ przeważna ilość robotników należących do tej kategorii ożeniła się w Niemczech, „Germania” proponuje danie im możliwości przyjęcia obywatelstwa niemieckiego.

— **Strejk generalny w Zagłębiu Karwińskim.** Z dniem 30 marca wybuchł w zagłębiu ostrawsko-karwińskim strejk z pobudek ekonomicznych. Objął on górników, metalowców i hutników. Proklamacja strejkowa ogłoszona została w językach czeskim, niemieckim i polskim, a podpisana przez trzy związki zawodowe, mimo, że związki socjalistyczne opowiedziały się przeciw strejkowi.

— **Obniżenie zarobków górniczych w Belgii.** Właściciele belgijskich kopalni węgla zawiadamiają, że postanowili od 1. czerwca zniżyć płacę robotnika o 10 procent.

— **Sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy we Francji.** Komisja dla spraw zagranicznych francuskiej izby deputowanych postanowiła zalecić ratyfikację układu waszyngtońskiego dotyczącego ośmiogodzinnego dnia pracy, pod warunkiem, iż także Niemcy przyjmą ten układ.

— **Robotnicy z Austrii do Francji.** Wiedeńska gazeta „Abend” donosi o zawarciu układu francusko-austriackiego w sprawie emigracji robotników austriackich do Francji. W Wiedniu zostanie utworzona specjalna francuska misja werbunkowa. Gazety wskazują szczególnie na humanitarne (ludzkie) warunki, przyznane przez Francję austriackim robotnikom. W kołach poinformowanych liczą się z możliwością wyjazdu około 20 tysięcy robotników. niowej opiewa, że wdowie, która okaleczonego i rentę urazową pobierającego inwalidę za męża pojęła, pretensje na rentę dla pozostałych nie przysługują. Z tego powodu i dzieciom renta nie przysługuje, ponieważ takowe z małżeństwa pokaleczonego inwalidy pochodzą.

— **Olbrzymie zyski Forda.** Fabryka znanego przemysłowca amerykańskiego Forda ogłosiła swój bilans za rok 1924. Czysty zysk wynosi 100 milionów dolarów, za każdą akcję wypłacono 582 do-

lary, podczas gdy w roku 1923 wypłacono 476 dolarów. Wartość wszystkich akcji oceniają obecnie na przeszło miliard dolarów.

— **Stan bezrobocia na całym świecie.** Według sprawozdania międzynarodowego Związku zawodowego w Amsterdamie, stan bezrobocia w końcu 1924 roku przedstawiał się w różnych państwach w sposób następujący:

Australia 32.708, Belgia 18.444, Danja 27.51, Niemcy 436.450, Francja 11.863, Finlandja 1.803, Wielka Brytania 1.158.000, Holandia 65.740, Włochy 134.719, Kanada 10.540, Norwegia 20.500, Austria 130.000, Polska 155.245, Rosja 1.300.000, Szwecja 17.344, Szwajcaria 9.451, Czechosłowacja 73.006, Węgry 26.020.

W stosunku do roku poprzedniego 1923, bezrobocie zmniejszyło się we wszystkich powyższych państwach, jednak we wrześniu liczba bezrobotnych znowu zaczęła wzrastać.

Biuro obrony prawnej „Katolika”

Zapytanie. Jestem opiekunem sieroty urodzonej dnia 11. lipca 1911 r. Ojciec owej sieroty pracował przez długie lata po stronie Śląska Opolskiego a na ostatku na kopalni „Neue-Viktoria” i należał do Spółki Brackiej w Gliwicach. Po śmierci jego w wrześniu zeszłego roku, zażądałem dla pozostałej sieroty grosza sierociego od Spółki Brackiej w Gliwicach. Chociaż już powtórnie o ową zapomogę się ubiegałem, to jednak administracja Spółki Brackiej dotychczas ani zapomogi nie przyznała ani odpowiedzi nie udzieliła. Co mam uczynić, aby dla owej sieroty grosz sierocy od Spółki Brackiej otrzymać?
S. W., Wolecin.

Odpowiedź. Jeżeli ojciec owej sieroty do kasy pensyjnej należał, to bezwarunkowo owej sierocie zapomoga się należy. Ponieważ bardzo dużo listów nadchodzi do administracji Spółki Brackiej w Gliwicach — dziennie przeszło 500 — administracja Spółki Brackiej nie jest w stanie podolać pracy. Mimo tego radzimy raz jeszcze zażądać zapomogi listem poleconym (Einschreibebrief). Do wniosku trzeba załączyć zmarły list ojca sieroty i rodny list — metrykę — owej sieroty. Zarazem trzeba podać znak aktów, pod którym zmarły ojciec do kasy pensyjnej Spółki Brackiej składki opłacał. Zmarły ojciec posiadał tak zwany „Aufnahmeschein” od Spółki Brackiej. Z tego należy podać liczbę i głoskę, pod którą zmarłego ojca do Spółki Brackiej przyjęto. Co się banku tyczy, to trzeba koniecznie ustawy przeczytać. W ustawach będzie z pewnością stało, kto za bank odpowiada. Jeżeli bank został zlikwidowany, natenczas powinien być o tem powiadomić wszystkich swych członków.

Zapytanie 2. Okaleczony robotnik, który przez nieszczęśliwy wypadek wzrok utracił i rentę urazową pobierał, poprosił moich rodziców o moją rękę. Ze względu na położenie nieszczęśliwego pojęłam go za męża. Po 20-letnim pożyciu wspólnym zmarł okaleczony ubiegłego roku, pozostawiwszy mnie z 2 dziećmi potrzebującymi opieki. Upraszam o odpowiedź, jeżeli w takim razie mnie i pozostałym dzieciom przysługuje renta urazowa po moim mężu.

Wdowa C. W., Grodzisko.

Odpowiedź: Jeżeli Pani pojęła męża-inwalidę, natenczas Pani renta dla pozostałych po mężu nie przysługuje. Artykuł 590 ordynacji ubezpiecze-